

Sygn. akt VUa 17/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Krzysztof Głowczyński

Sędziowie: SSO Andrzej Marek

SSO Jacek Wilga (spr.)

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z odwołania R. G.

przeciwko Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o świadczenie rehabilitacyjne

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 9 kwietnia 2013 roku sygn. akt IV U 61/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.z dnia 1 lutego 2012 roku i z dnia 8 lutego 2012 roku, znak: (...) w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu R. G.prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 21 lutego 2012 roku do dnia 17 września 2012 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru oraz zasądza od ZUS O/L.kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

II. zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Legnicy oddalił odwołanie R. G.od decyzji ZUS Oddział w L.z dnia 1 lutego 2012 roku i decyzji z dnia 8 lutego 2012 roku znak: (...)odmawiających prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W uzasadnieniu wskazał z powołaniem się na treść art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku, nr 167 poz. 1322), iż ubezpieczonemu, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy i który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy przysługuje świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W sprawie istota sporu sprowadzała się, zdaniem Sądu I instancji, do ustalenia czy zdarzenie jakiemu uległ w dniu 23 sierpnia 2011 roku było wypadkiem przy pracy. Za taki wypadek zaś uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (art. 3 ustawy z dnia 30 X 2002 roku).

Oddalając odwołanie Sąd Rejonowy stwierdził, iż brak jest związku zdarzenia z pracą, jaką wykonuje ubezpieczony będąc osobą dozorującą czynności produkcyjne w zakładzie, który zezwalałby na uznanie zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2011 roku za wypadek przy pracy. Za zdarzenie takie – w ocenie Sądu Rejonowego – nie można uznać wskazywanego przez ubezpieczonego w odwołaniu zasłabnięcia wywołanego różnicą temperatur panujących na wolnym powietrzu oraz w pomieszczeniu zamkniętym. Sąd przyjął natomiast, iż ubezpieczony doznał urazów wielonarządowych w okolicznościach innych niż podane w zakwestionowanym przez stronę pozwaną protokole powypadkowym. Do zdarzenia doszło na skutek zachowań poszkodowanego nie mających żadnego związku z zadaniami pracowniczymi. Doznane obrażenia kończyny dolnej prawej od stopy do uda i miednicy oraz części lędźwiowej oraz poranione dłonie wskazują na obsunięcie się poszkodowanego z zawiesia łańcuchowego pod ciężarem ciała pionowo w dół i upadek z wysokości barierki na galerii na posadzkę. Niezgodny z doświadczeniem życiowym jest, zdaniem Sądu Rejonowego pogląd prezentowany przez ubezpieczonego, aby po pokonaniu schodów na wysokość galerii i omdleniu powodującym upadek na posadzkę pionowo w dół w odległości około 1,50 m. od krawędzi pierwszego stopnia schodów prowadzących na galerię R. G. nie doznał znacznych obrażeń głowy. Twierdzenie o utracie przytomności ubezpieczonego wyklucza również zdecydowanie element reakcji obronnych poszkodowanego podczas spadania pionowo w dół z wysokości ok 6-7 metrów i chwytania się dłońmi, aby uchronić się przed upadkiem.

Z akt postępowania powypadkowego wynika, iż jedynym śladem, który został ujawniony na barierce ochronnej przy zwisającym zawiesiu łańcuchowym wciągarki był starty kurz, co świadczy o miejscu, w którym poszkodowany próbował uchwycić się tego zawiesia i nie mogąc utrzymać ciężaru ciała spadł na posadzkę. Pozostaje tylko, jak stwierdził Sąd Rejonowy, w domyśle, co spowodowało takie irracjonalne zachowanie poszkodowanego, który informując G. Z. telefonem komórkowym po wypadku skomentował to ogólnie „że się narobiło”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż zdarzenie z dnia 28 sierpnia 2011 roku nie spełnia przesłanek wypadku przy pracy, określonych w art. 3 cyt. wyżej ustawy, z uwagi na brak związku z pracą i na podstawie art. 477¹⁴ §1 kpc odwołał R. G. oddalił.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją R. G..

Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i przyjęcie, że zdarzenie z dnia 28 sierpnia 2011 roku nie spełnia przesłanek wypadku przy pracy z uwagi na brak związku z pracą,
- naruszenie art. 233 kpc poprzez błędną i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że odwołujący się doznał obrażeń w okolicznościach innych niż podane w protokole powypadkowym, a do zdarzenia doszło na skutek zachowań poszkodowanego nie mających żadnego związku z zadaniami pracowniczymi.

Wskazując na powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji i przyznanie odwołującemu się prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru z funduszu wypadkowego oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz odwołującego się kosztów zastępstwa procesowego za dwie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie zezwolił na dokonanie Sądowni ustaleń, w oparciu o które doszło do wydania zaskarżonego wyroku. W szczególności brak jest ustaleń co do odległości „zawiesia łańcuchowego” od bariery i możliwości jego osiągnięcia. Nie wiadomo również z jakich powodów ubezpieczony miałby sięgać do tego łańcucha. Z racji dotychczasowej postawy życiowej ubezpieczonego trudno przypisać mu, tak jak to zrobił Sąd Rejonowy bez oparcia w zebranych materiale dowodowym, takie irracjonalne zachowanie. Nie mogą powyższego uzasadniać słowa poszkodowanego wypowiedziane bezpośrednio po wypadku, gdy znajdował się w stanie wstrząsu urazowego. Wersja zdarzenia zgodnie z którą poszkodowany zeskoczył celowo w dół była badana i wykluczona zarówno przez komisję wypadkową, Państwową Inspekcję Pracy jak i biegłego sądowego. Z opinii biegłego sądowego wynika natomiast, iż po wykluczeniu celowego skoku poszkodowanego do jego omdlenia, skutkiem którego był upadek z wysokości przyczyniły się czynniki zewnętrzne do jakich należy zaliczyć warunki meteorologiczne z dnia 23 sierpnia 2011 roku. W takiej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia, zdaniem skarżącego, wyłącznie na podstawie zeznań L. T., że odwołujący upadł pionowo w dół.

Z tych względów apelujący uważał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że do wypadku doszło w okolicznościach innych niż wskazane w odwołaniu.

Sąd Okręgowy zważył:

Trafnie wskazał Sąd I instancji, iż istota sporu sprowadzała się w sprawie do ustalenia czy zdarzenie jakiemu uległ w dniu 23 sierpnia 2011 roku R. G. było wypadkiem przy pracy. Zasadnie również przywołał definicję wypadku przy pracy i wskazał na jej elementy, których łączne spełnienie daje możliwość uznania zdarzenia za wypadek o takim charakterze. Wypadkiem przy pracy jest więc zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostające w związku z pracą. Nagłość zdarzenia i doznany przez odwołującego się uraz pozostawały w sprawie bezsporne. Organ rentowy odmawiając przyznania ubezpieczonemu świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy kwestionował przyczynę zewnętrzną. Sąd I instancji oddalając odwołanie w tym zakresie nie wypowiedział się. Stwierdził natomiast brak związku zaistniałego zdarzenia z pracą.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestionowanego w apelacji stanowiska Sądu Rejonowego stwierdzić należało.

Dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, iż pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym (wyrok SN z 27 czerwca 2011 roku, IUK 400/10). Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą tzn. takiego, w ramach którego musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym – jak czas i miejsce – i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika. Wyłączenie tego związku następuje w sytuacji, w której pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, iż chce się poświęcić innym czynnościom o celach obcych pracodawcy (por. wyrok SN z 13 lipca 2011 roku, IUK 46/11).

Pracownik może zerwać związek z pracą będąc nawet na terenie zakładu pracy, jeżeli podejmuje czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne (wyrok SN z 2011.06.20, IUK 335/10).

W rozpoznawanej sprawie do zdarzenia doszło w czasie i w miejscu pracy ubezpieczonego. Związek zdarzenia z pracą mógł zostać wyłączony zatem jedynie w sytuacji podjęcia przez niego czynności nie wynikających z zatrudnienia lub mu przeciwnych.

Sąd I instancji przyjął, iż do powyższego doszło. Zarówno jednak z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie jak i z poczynionych rozważań nie wynika jakie czynności R. G. podjęte w dniu zdarzenia doprowadziły do zerwania związku z pracą. Wynikające z rozważań Sądu sugestie zmierzające do wykazania, iż poszkodowany celowo wyskoczył poza

barierkę ochronną, bądź też próbował zjechać na dół z użyciem zawiesia łańcuchowego są dowolne i nie potwierdzone w jakikolwiek sposób zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Niestalony charakter obrażeń dłoni R. G. nie pozwolił na przyjęcie, iż powstały one na skutek obsunięcia się z zawiesia łańcuchowego. Brak jest w sprawie materiału dowodowego pozwalającego również na przyjęcie, iż charakter doznanych obrażeń – nawet w wersji przedstawionej przez świadka T. – nie mógł powstać przy bezwładnym upadku z wysokości, przy którym mogło dojść również do obrażeń dłoni. Nie ma w sprawie materiału pozwalającego stwierdzić, aby brak obrażeń głowy wykluczał taki wypadek. Charakter obciążeń, zgodnie z opinią biegłego, wyklucza natomiast możliwość przyjęcia, iż powstały one na skutek skoku z wysokości kiedy to ląduje się zazwyczaj na obie nogi. Rozumowanie Sądu oparte w znacznej części na słowach użytych przez samego poszkodowanego relacjonującego zdarzenie przy wzywaniu pomocy nie jest trafne.

Użyte przez poszkodowanego sformułowanie nie wskazywało na to, iż wypadek był rezultatem podjętych przez niego „irracjonalnych” zachowań. Nadto używając ich pozostawał on w stanie szoku co niewątpliwie wpływało na sposób jego relacji ze zdarzenia.

Tym samym Sąd II instancji nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego co do braku związku zdarzenia z pracą. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby poszkodowany podjął jakiegokolwiek działania mogące doprowadzić do jego zerwania.

Apelacja okazała się zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, zasadna. Brak jest w sprawie podstaw do kwestionowania ustaleń postępowania powypadkowego, w tym w zakresie uznania istnienia związku zdarzenia z pracą i uznania go za wypadek przy pracy.

Nietrafne było zajęte w sprawie stanowisko organu rentowego. Jego zdaniem stwierdzone zaślabnięcie, które w rezultacie doprowadziło do upadku R. G. spowodowane zostało przyczyną wewnętrzną.

W tym zakresie zważył Sąd Okręgowy.

Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – wywołać szkodliwe skutki (por. wyrok SN z 18.08.1999 roku IIUKN 87/99). W przypadku R. G. szkodliwe skutki zdarzenia są niesporne i ustalone zostały przez Sąd I instancji prawidłowo.

Skutki te wyczerpują niewątpliwie definicję urazu zawartą w art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 30 X 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Do zaistniałego urazu u poszkodowanego niewątpliwie nie doszłoby bez upadku R. G. na betonową posadzkę w miejscu pracy i w czasie wykonywania obowiązków służbowych. Zaślabnięcie ubezpieczonego i będący jego konsekwencją upadek należało w sprawie traktować jak zewnętrzną przyczynę zdarzenia. To w ich rezultacie bowiem doszło bezpośrednio do powstania w organizmie poszkodowanego szkodliwych skutków. Dla oceny zdarzenia jako wypadek zbędnym było w takiej sytuacji, ustalenie powodów zaślabnięcia poszkodowanego, a niewykazanie przez niego tych powodów związanych z pracą i jej warunkami nie oznacza, że do zdarzenia doszło wyłącznie na skutek przyczyn tkwiących w jego organizmie (por. wyrok SN z 27 kwietnia 2009 roku, IUK 336/08, z 12.07.2007 roku, IUK 20/07).

Nawet zatem jeśli były – a postępowanie dowodowe prowadzone w sprawie na to nie wskazuje – jakieś wewnętrzne przyczyny zaślabnięcia G. P. to nie stanowiły one przeszkody do uznania zdarzenia z dnia 27 marca 2012 roku za wypadek przy pracy. Jego negatywne skutki niewątpliwie bowiem nie były bezpośrednim rezultatem tego zaślabnięcia. Były zaś skutkiem upadku i uderzenia o posadzkę.

Poczynione uwagi wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego na bezzasadność stanowiska organu rentowego kwestionującego istnienie zewnętrznej przyczyny wypadku.

Mając powyższe na uwadze po uznaniu wniesionej apelacji za zasadną i przyjęciu istnienia zewnętrznej przyczyny zdarzenia Sąd II instancji na podstawie art. 386 §1 i art. 477¹⁴ §2 zmienił zaskarżony wyrok i zaskarżone decyzje przyznając R. G. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres objęty tymi decyzjami w wysokości 100% podstawy.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 kpc i §11 ust. 2 oraz w oparciu o §12 ust. 1 (za II instancję) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.